

# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 23 Lipca  
4 Sierpnia Rok 1853.

№ 201.

Jutro, N. M. P. Śnieżnej.

Jutro, w starożytniej Świątyni Kościoła parafjalnego PANNY MARIJ w *Warszawie*, na *Nowem-Mieście*, rozpocznie się w wigilję od Nieszporów, doroczny solenny Odpust PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, i trwać będzie przez dni ośm, czyli całą Oktawę, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i zupełnym Odpustem, nadanym od OJCA Śgo GRZEGORZA XVI. Odpust solenny trwać będzie przez dni trzy, to jest: sam dzień Święta dnia 6 Sierpnia, w Niedzielę podczas Oktawy dnia 7 Sierpnia, i dzień ostatni konkluzją dnia 13 Sierpnia; w inne zaś dni, Wotywa o godzinie 9tej z rana. Na którym to Odpuście, Kazania mieć będą następujący Kapłani: dnia 5 Sierpnia w wigilję na Nieszporach, X. *Hipolit, Dominikan;* dnia 6 w sam dzień Odpustu na Summie, X. *Leski;* na Nieszporach, X. *Kaliwł, Karmelita;* dnia 7 na Summie w czasie Oktawy, X. *Paweł Stupieński, Reformat;* na Nieszporach, X. *Skrzypkowski, Missjonarz;* dnia 12 w wigilję konkluzji, X. *Piotr, Karmelita;* dnia 13 w konkluzję, na Summie, X. *Marcelli, Trynitarz;* na Nieszporach, W. JX. *Krasicki, Kanonik.*

Gazeta niemiecka wychodząca w *Bukarescie*, z d. 21 Czerwca (3 Lipca) donosi, że wojska *Rossyjskie* przebyły *Pruth*, w d. 18, pod wodzą naczelną JO. Jenerała Adjuanta Xięcia *Gorzakowa*, który z tego powodu wydał proklamację do mieszkańców *Moldawji* i *Wołoszczyzny*, w językach *włoskim* i *francuzkim*. Konsul Generalny *Rossyjski* w Xięztwach *Naddunajskich*, Rz: R. St: *Halczyński*, powrócił d. 20 z *Jass* do *Bukarestu*, gdzie się był udał dla przyjęcia Wojsk Cesarzkich. (Jour: de St: Pet:).

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Zarządu XIII Okręgu Komunikacji, postanowiła: że do poboru opłaty z wszystkich razem mostów znajdujących się w obrębie dóbr *Garnek*, w Powiecie *Piotrkowskim*, Gubernji *Warszawskiej* położonych, ma być nadana jedna taryfa klasy 3ej, postanowieniem NAMIESTNIKA Królewskiego z dnia 5 Sierpnia 1817 r., przepisana.

Po rozważeniu przez Radę Ministerstwa Finansów Cesarstwa, kwestji co do opłat na Komorach, protokółem tejże Rady zatwierdzonym w dniu 5ym Maja r. b. przez Ministra Finansów, zgodnie z wnioskiem Wydziału Celnego przy Kancelarji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, postanowiono: że te tylko transporta prowadzone wodą za granicę z towarami wychodowymi, deklarowane, jako własność cudzoziemców, winny być na zasadzie taryfjy uwalniane od opłaty na drogi i spławu, przy których będzie przedstawione Komorom: a) Dowód, że kupiec zagraniczny, którego własnością deklarowany został transport towarów, przepisany Ustawą Celną Królestwa porządkiem, przybył z zagranicy

za paszportem Rządu swojego w interesach handlowych, i podczas wysyłki towarów jest osobiście obecny w Królestwie. Dowodem tym, jeżeli ten transport wysyłany jest za granicę przez samego właściciela towarów, ma być oryginalny paszport jego; jeżeli zaś transport należący do kupca zagranicznego, wysyłany jest z Królestwa przez jego komissanta, (którym może być tylko kupiec gildyjny), wtedy należy zażądać świadectwa właściwej władzy policyjnej na to, że pełnomocnik jego, który tu przybył w interesach handlowych, znajduje się w czasie wysyłki towarów w granicach Królestwa; b) Świadectwo miejscowego Naczelnika Powiatu, przekonywające, że wysyłany za granicę transport towarów, rzeczywiście nabyty został przez samego cudzoziemca lub jego komissanta.

Od dnia 1go Sierpnia r. b., rozpoczął się w *Kassie* Poborowej Pomocniczej, pobór drugiej raty za r. b., opłaty *latarniowej*. Magistrat m. *Warszawy* wzywa kontrybuentów, ażeby powyższą należność w ciągu miesiąca Sierpnia r. b. niezawodnie do pomienionej Kassy wnieśli, albowiem po upływie tegoż miesiąca, egzekucja przepisami oznaczona, do opóźniających zaregulowaną zostanie.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji *Warszawskiej* w *Warszawie*.— Zawiadamia, iż *Leopold Piekarski*, Komornik Trybunału tutejszego, w urzędowaniu swoim przez miesiąc dwa zawieszonym został; przez ten więc czas, czynności do urzędu jego przywiązanych, odbywać nie jest mocen.— A. *Sadkowski.*

JJWW. *Szylder* Jenerał-Adjut: JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Naczelnik Inżynierji, powrócił z *Brześcia-Litewskiego*; a Jenerał-Lejtnant, *Bourman*, z *Mińska*.

JJWW. Jenerał-Lejtnant *Ramzaj*, Inspektor Strzeleckich bataljonów, wyjechał do *Grodna*; Hrabia *Heyden* Pułkownik, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, do *Suwałk*; a Radca Stanu *Mućkiewicz*, Gubernator Cywilny Gubernji *Lubelskiej*, do *Siedlec*.

W d. 18 Lipca r. b. w 67 wieku życia, nieubłagana śmierć zabrała ostatniego potomka szczepu imienia *Mioduskich*, herbu *Radwan*, familji znanej z usług obywatelskich w Gu: *Płockiej*, *Teodora Mioduskiego*, syna *Damazego Mioduskiego*, dziedzica dóbr *Wielgie* i wielu innych. Starosty i Sędziego ziemskiego, oraz Jenerała b. W. P. za Króla *Stanisława*, Orderu Śgo *Stanisława* Kawalera, i *Anny* z *Mokronoskich*, córki Strażnika Polnego Koronnego w małżeństwie z Hr: *Czosnoskich* splotzonej, a siostry *Stanisława Mokronoskiego*, Jenerała byłych W. P., znanego w *Warszawie*, niegdy właściciela domu na *Krak-Przedmieściu*. Ży-

cie męża tego pobożnego, było przy schyłku więcej ciche domowe, po nieodżałowanej stracie syna jedyne w 24 roku życia, pełnych nadziei młodzieńca zgasłego, lecz nie jest bez obywatelskich zasług z młodego wieku, kiedy sprawował urzędy Rady Wojewódzkiego, i Sędziego Pokoju. Przeżył ś. p. *Teodor* z boleścią serca wszystkie swe rodzeństwo; nawet nie wiele od siebie starszego *Jana*, Sędziego Appel: i Prezesa Sądu Krym: Sprawiedliwości. Stratę jego teraz oplakuje pozostała Wdowa, z domu *Lasocka*, córka Florjana Sędziego Pokoju, a Synowica *Jana Lasockiego*, b. Prefekta Województwa *Łomżyńskiego*; oplakuje też i jedyna córka *Anna Karnkowska*, Wdowa wraz z dwoma jego Wnukami. Nadto skłon tego zacnego Obywatela, pogrzyżył w smutku liczne familje, węzłem pokrewieństwa i przyjaźni połączone. Spokój duszy Jego.

W końcu z. m., odbył się w *Żytomierzu*, pogrzeb ś. p. *Kazimierza Giżyckiego*, syna jedyne *J.W. Jana Nepomucena Giżyckiego*.

Produkcja ogólna *welny* w Królestwie, podawana jest rocznie na 148,666 pudów.

Z prac litograficznych Pana *M. Fajansa*, które przedstawił na wystawę w *Paryżu*, i za które jak donieśliśmy otrzymał nagrodę, były: *Dziaur* (z *Ari Szeffera*), i grupa (podług *Couttura*).

Wiadomo jak skrzętnie zbierane i opracowywane są przysłowia, dla tegoteż każdy błąd w takowych winien być z całą sumiennością sprostowany. Między wielu innymi naprzykład tego rodzaju bajkami, czytaliśmy niedawno koncept o *Pacanowie* za przysłowie podawany, z fałszywym przekręceniem istoty rzeczy, widać że piszący słyszał, że dzwoniło, ale nie wie w którym Kościele. Najprzód, jest u nas w przysłowiu *akademja* nie *Pacanowska* ale *Smorgońska*, wzięta od miasteczka *Smorgonji* znanego na *Litwie* o 84 wiorst za *Wilnem*, gdzie *niedźwiedzi* uczą *tańcować*. Powtóre, gadka o mniemanem *kuciu kóz* w *Pacanowie*, jest powiastką wymyśloną przez gawiedź, co to za *Pawła* bierze *Gawła*, a nie dochodząc prawdy, z niedosłyszanego dobrze słowa puszcza w świat jakiegokolwiek brednie byle się czemkolwiek uciesznoem zabawić. Z wybadania tej bajki na miejscu, okazuje się że ona ztąd urosła: w miasteczku tem było niegdyś kilku *kowali* jednego nazwiska *Kozy*, jakie miana pospolicie chłopcy przezywając się przy pasaniu bytła sobie nadają, a gmin niedbały o to, za dobre przyjmuje i z takimi nadal zostaje chociażby który inaczej się nazywał. Taka jest zwykle w tej mierze opinia prostego ludu. Owóż gdy dawano robotę rzemieślnikom tamtejszym i mówiono, że *kowale* nazwiskiem *Kozy* jaki przedmiot *kują*, słyszący z boku nie pytając czy to była mowa o *ludziach* lub *zwierzętach*, pochwyćwszy ostatnie słowo, upletli z tego przekręconą powiastkę, że tam nie konie lub wozy ale biedne *kozy* (z rogami) *kują*, o czem w *Pacanowie* żadnemu kowalowi nigdy się nie śniło. Takie niedorzeczności głośnie są pomiędzy ludźmi, ale o tem w kraju nie wiedzą, czem rzeczywiście *Pacanów* słynie. Niedaleko w tamtej stronie, są dobra *Szanieckie*, których bogactwo ziemi weszło w przysłowie: że *kto ma Szaniec*,

ten może iść z *Królewną w tuniec*. *Pacanów* je w tym względzie o wiele przewyższa. Jest on perłą ziemi *Krakowskiej*, i właściwiej powinienby się nazywać *Cacanów*. Starożytność jego sięga czasów panowania *Xiążąt* z rodu *Piastów*. Od wieków słynął jarmarkami na *bydło* i *konie* miejscowego chowu. Tu sama ziemia *pszenna* niewyczerpanej żyzności i najwyborniejsze *łęki* nieprzejrzane okiem. Ma przytem górne grunta i obwałowane niziny *powiśla*, na których to ostatnich można do wyboru siać *pszenicę* lub mieć łąkę. Jest tu kilkanaście jezior bardzo rybnych i brzegu *Wisły* więcej na milę. Na folwarkach można siać *pszenicy* do 1,000 cz.; buraki cukrowe sadzić, a wszędzie zakładać ogrody owocowe i brać ziemię czarną do wazonów pod kwiaty. W lasach dębowych rośnie mnóstwo dzikich *jabłonek* i *gruszek*. *Piasku* do budowy o milę na cudzym gruncie szukać potrzeba. W czasie mokrym kobiety nie mogą chodzić w trzewikach tylko w bótach, gdyż pogubiłyby je w błocie tłustem; mimo to wszakże grunt jest łatwy do uprawy; słowem, bogactwo powierzchni gruntu jest niezmiernie, a niewiadomo jeszcze co wewnątrz ziemi w sobie zawiera. Taki to jest *Pacanów*, w którym stosownie nakładami można cuda porobić, a mniejszym kosztem wielkie stosunkowo korzyści wyciągnąć. O pięć mil od *Pacanowa* jest miasteczko *Osiek*, znane z przysłowia: gdzie to *kowal zgrzeszył a ślusarza powiesili*. Podobno to zdarzenie jest prawdziwe, czego dowody mają być w aktach Magistratu. Warto gdyby historia tego sądu rady miejskiej z *praw magdeburgji*, podał kto dokładnie do wiadomości publicznej.

Wspomnieliśmy wczoraj o ocenieniu na wystawie *Moskiewskiej*, kos z fabryki *Serockiej* (w Gub: *Lubelskiej*). W dniu 11ym z. m., odbyły się na łąkach dóbr *Wola-Skomorowska*, próby porównawcze koszenia *kosami Serockimi* i *staryjskimi*, których rezultatem, było zupełne wykazanie wyższości tych pierwszych, nad zagranicznymi.

*Niemiecki* Astronom *Baer*, obrachował, że gdyby zrobiony był teleskop 9 razy mocniejszy od słynnego teleskopu *Lorda Ross* w *Anglii*, *Xięży* w takim razie widziany by był jakby w odległości mili jeograficznej. Wówczas też przedmioty na nim wielkości człowieka, dałyby się z łatwością rozpoznać.

Od początku r. b., do daty dzisiejszej w puszcze Instytutu Moralnie Zaniebanych Dzieci, przez Kasę Główną Królestwa łaskawie przyjętej, znalazło się zebranych ofiar rs. *siedmdziesiąt pięć*. Rada Opiekunicza rezultat ten z prawdziwą wdzięcznością podaje do publicznej wiadomości.

Nakładem Księgarni *Henryka Natansona* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt 26ty *Galerji Mnichowskiej*, zawierający ryciny: (*Palmy*), *Magdalena*, i (*V. d. Neera*) *Chirurg*. Cena zeszytu kop: sr: 25. Prenumeratę przyjmują Księgarnie krajowe i zagraniczne.

Numer *Illustrated London News* z d. 30 z. m., świeżo nadszły do *Warszawy*, obejmuje między innymi rycinami, rycinę *koguta* i dwóch *hur* tak zwanych *polskich*, wychowu *P. Potts* (w *Anglii*). Drób ten dobrze wygląda, jest koloru *białego*; *kogut* i *kury* są czubate.

Pewien Jegomość przybywszy z *Warszawy* do *Hamburga*, kazał sobie dać *raków*. Na samo wyrażenie się w liczbie mnogiej, zdziwiony garson zapytał wiele będzie osób. „Jakto wiele,” odrzekł mu gość. „Ja sam tylko będę i proszę *pół-kopy raków*.” „Aż pół kopy,” krzyknął garson otworzywszy gębę i wlepiwszy oczy w przybysza. „Cóż u diabła,” powtórzył tenże, „czy u was nie znają i nie jedzą *raków*.” „I owszem, i znają i jedzą, ale jednego *raka* w kilka, a czasem w kilkanaście osób,” i mówiąc te słowa wyszedł, a wróciwszy po chwili przyniósł olbrzymiego morskiego *raka*, jakiego zwykle mają w *Hamburgu*. Rozumie się że na widok tego potentata, którego nóżka, na dobre wystarcza śniadanie, odechciało się gościowi *raków*, a tem bardziej pół-kopy, i skończyło się na jednej sztuce. Owóż tedy podobnego rozmiaru *raki*, potawiają się i u nas w tym roku, ale nie w wodzie tylko w tutejszych ogrodach. Czy to bowiem weźmiemy się na prawo ku rogatkom *Wolskim*, a potem ku ogrodowi P. R. *Ohma*; czy skrucim do *Kaskady*, albo na *Pragę* do P. *Glückskego*; czy nakoniec prosto przed siebie w ulubione miejsce przechadzek to jest do *Aleji*, a potem ku *Wiejskiemu ogródkowi* P. Dominika *Martin*, wszędzie spotkamy się z temi olbrzymami, najwstydlivszymi ze wszystkich żyjących istot, gdyż jeszcze po śmierci *rumienięciami* się w najlepsze. To też miejsca te licznie zwiedzane bywają; a ogród P. Dominika *Martin* w coraz świeższe na przyjęcie gości stroi się sukienki. Przekształcany rok-rocznie, i wzbogacany pięknymi kwiatami, zawsze ma coś nowego, coś przyjemnego dla oka, a pyszne bukiety jakich goszczącym tamże dostarcza, mogą być ozdobą niejednego wykwintnego salonu.

Intro, o godz. 1 m. 30 rano, *nów*, a z nim ma pojawić się ciepło i przyjemne powietrze. Już nie nieładamy od tej lunacji tylko pogody, bo deszcze dały nam się dobrze we znaki.

Znana u nas ze swego pięknego i przyjemnego głosu amatorka śpiewaczka Panna Aniela *Kłodzińska*, która przed niejakim czasem opuściła *Warszawę*, bawi obecnie we *Lucowie*, i jak donosi miejscowa gazeta, miała dać się słyszeć w tamecznym teatrze d. 29 z. m., i wykonać arje z opery *Purytanie*, oraz z *Templarjusza*, a także mazurek J. *Nowakowskiego* p. u. *Tęsknota*. Ze głos Panny *Kłodzińskiej*, wzbudzi tam zapal, o tem niewątpliwym, nietylko bowiem odznacza się mocą i rozległością skali, ale nadzwyczaj przyjemnym dźwiękiem.

W tych dniach wyszła broszurka p. n. *Gimnastyka*, obznajmiająca czytelnika nietylko z tym rodzajem nauki, ale nadto ze wszystkimi ciekawymi, a dotyczącymi jej szczegółami. Jest tam także opis znanego od lat 20 w *Warszawie* zakładu P. *Mathes*, mieszczącego się na *Sewerynowie* w domu JW. Hr. Seweryna *Uruskiego*, Marszałka Szlachty Gub. *Warszawskiej*. Można nabyć tej książki we wszystkich *Xięgarniach*, po k. 50.

Dnia wczorajszego, W. Jan *Jasiński*, Członek Dyrekcji Rządowej Teatrów, opuścił *Warszawę*, udając się do *Paryża*. Przejazdka ta, znowu zapewne przyniesie świeższe dla sceny naszej urozmaicenia.

Znany fortepjanista P. Józef *Lubowski*, po wycieczce swej za granicę, wrócił do *Warszawy*.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości*, przywołani zostali: po Kom: *Rozsądna Żona*, Panie: *Komorowska*, *Zielińska* i Pan *Chomanowski* po 2-kroć; po Kom: *Pierwsze dni po ślubie*, Pani *Kurejusz*, Panna *Sommerfeldt* 4-kroć, Pan *Stolpe* 3-kroć i Pan *Panczykowski* 3-kroć; po Kom: *Panna na wydaniu*, Wszyscy po 2-kroć.

Znany aeronauta francuzki P. *Poitevin*, opuścił *Paryż*, udając się na statku *Merkury*, wraz z swoim konikiem (poney) do *Petersburga*.

ANGLJA. — Izba niższa zajmuje się rozbiorem artykułów bilu *Wschodnio-Indyjskiego*. — Sir *Packington* wniósł poprawkę przeciw monopolowi soli, który posiada kompanja; dowodził, że nie ma ona prawa dzielić ludności, każąc sobie płacić 300 i 400 procent od od przedmiotu pierwszej potrzeby. — Posłem *Stanów Zjednoczonych w Anglii*, został nareszcie P. *Buchanan*. — Z *Hong-Kong* otrzymano wiadomości, że *Europejczycy* mieszkający w *Szangae*, prosili, by dla ich obrony, w tym porcie zostawiono stojące tam trzy okręta: *Plymouth* amerykański, *Hermes* angielski, *Cassini* francuzki; uczyniono zadość tej prośbie, a nawet eskadrylla ta wzmocniona parostatkiem angielskim *Rattler*. — Gubernator *Bonham*, wysłał do naczelnika powstańców *chińskich* zapytanie, jak się względem *Anglików* zachować zamierza. (Ind: Belge).

AUSTRJA. — Ministerjum przedstawiło projekt, by wszelką zmianę mieszkania, podciągnąć pod opłatę, którąby składali właściciele domów; sądzą, że w ten sposób zapobiegną zbyt częstym wypowiedzeniu mieszkań. — Gabinet potwierdził jak najzupełniej postępowanie Konsula *Austrjackiego* w *Smyrnie*, co do sprawy wychodźcy *Costa*. — Feldzeugm. Hr: *Gyulai*, spodziewany jest z powrotem w *Wiedniu* w początku Sierpnia. — W ostatnim tygodniu co dzień odbywały się konferencje dla uregulowania spraw *Lombardji*; należeli do nich: Minister spraw wewnętrznych, Hr: *Rechberg*, i P. *Burger*. Namiestnik *Lombardji*. — W d. 1ym Sierpnia odbył się w *Wiedniu* ślub *Xięcia Miłosa Obrenowicza* (syna), z *Hrabianką Hunyady*. — Wkrótce ukończą się układy o uregulowanie loterii *austrjackiej*. — Z *Niższej Styryi* donoszą o gradzie, który w tej prowincji zniszczył prawie wszystkie padzienie zbioru; grad padał w bryłach wielkich jak pięść silnego człowieka, a uragan przytem wyrwał z korzeniem stuletnie dęby i także kasztany. — Urządzenie linii telegraficznej ze *Lwowa* do *Czerniowiec*, zamierzone jest na r. 1854, poczem wykończenie tej linii aż do *Brodów* nastąpi. — W teatrze *Lwowskim* występuje z zadowoleniem publiczności, Panna *Targowska*, artystka dramatyczna z *Krakowa*. (Lloyd.— Gaz: Lw.).

EGIPT. — Flota *Egipska* złożona z 12tu okrętów żaglowych a 4ro parowych, już w dniu 7 z. m., stała w porcie *Alexandrii*, gotowa do wypłynięcia; dowodzić nią będzie *Hassan Basza*, b. Vice-Admirał za *Mehmed-Alięgo*. *Porta* zażądała także wojsk lądowych od *Baszy Egiptu*, i ten przeznaczył 15,000 ludzi, po-

między którymi znajduje się 4,500 *koftów*. Konsulowie *Europejscy* zrobili przedstawienie z powodu tego poboru razem *Chrześcjan* i *Muzulmanów*, ale rząd Baszy odpowiedział, że wszystko odbędzie się porządnie, że tolerancja największa co do religii zachowaną będzie; że każdy będzie mógł odprawiać obrządki swej wiary. Tolerancję też nakazano policji i wszystkim zarządom miejscowym. — Robiono już kilka prób na kolei żelaznej z *Alewandriji* do stacji *Kofer-Zagat*; ta część kolei niezawodnie w końcu b. r., otwartą zostanie dla publiczności. — Wody na *Nilu* wezbrały ku wielkiemu zadowoleniu handlu i podróżnych, bo szybkie wezbranie wód, ułatwia żeglugę na kanale *Mahmudie*. (Journal de St. Petersburg).

**FRANCJA.** *Paryż 29go Lipca.* — W *St. Cloud* robią przygotowania do wielkiego przedstawienia teatralnego, na które mnóstwo wojskowych zaprosić mają; dotąd jedoak sztuki nie wybrano; przedstawienie to dawać będą aktorowie z teatru *francuzkiego*. — Nowy pawilon bazaru, apodobno nawet cały bazar centralny zburzyć zamierzają; bardzo popieranym jest projekt urzędzenia bazarów cząstkowych po cyrkulach, bo to wygodniejsze dla konsumcji codziennej. — Cesarz stanowczo odrzucił projekta utworzenia korpusu paziów; z służby też niższej dworskiej wiele osób pooddalano. — Promień fortyfikacji *Tulonu*, powiększą dla rozszerzenia miasta. — Rada stanu zajmuje się projektem urzędzenia filji banku w *Algierji*; jedna z nich zaprowadzona będzie w *Oranie*. — Do *Paryża* przybył *Margrabia de Villuma*, nowy Poseł *Hiszpański*. W tej chwili bawi tu wielu znakomitych *Hiszpanów*, pomiędzy niemi *P. Martinez de la Roza*. — Konceylium prowincjonalne w *Roscelli*, otwartem zostało pod prezydencją *Arcybiskupa Bordeaux*. — *P. Arago* Sekretarz dożywotni Akademii, wrócił do *Paryża*; ma się on teraz daleko lepiej. — *Rotszyldowie* zjechali się w *Aix*. Bawią tam *Paryżki*, *Londyński* i *Franksfurcki*, wraz z rodzinami. — Znany poeta *Reboul* (piekarz), mianowany został Członkiem Akademii *Rzymskiej*. (Ind: Belg.).

**HISZPANJA.** — Do *Madrytu* ma przybyć olbrzym z *Grenady*. Człowiek ten ma 9 stop wysokości, liczy lat 23. Je i pije za 5ciu. Dwa razy już wstępował w związki małżeńskie, a i teraz chce się żenić z kawiar-ką rzadkiej piękności. (J. de St. Pet.).

**INDJE WSCHODNIE.** — Z powodu nadzwyczajnych upałów, w ciągu dwóch dni, umarło w *Kalkucie* 1,100 osób. (Jour: des Deb.).

**PORTUGALJA.** — W prowincjach *Minho* i *Tra-os-Montes*, mają budować szosę. (J. de St. Pet.).

**WŁOCHY.** — Król *Sardyński* w dniu 26 z. m., wyjechał do *Spezzia*, gdzie się zebrała cała rodzina Królewska. — Minister wojny zwiedza zakłady artylerji. Pomnik *Pana Siccardi* w *Turyinie*, został już ukończony; zdawa wygląda on dobrze, ale z blizka nienajlepiej, bo cały pokryty jest czerwonymi nadpisami obejmującemi nazwiska gmin, które chciały dostąpić tego honoru. — *Guerazzi* i czterej inni wraz z nim skazani, a przez Wielkiego Xięcia *Toskańskiego* utaskawieni, dadzą

słowo honoru, że nigdy do *Włoch* nie wrócą; w takim to dopiero razie do *Marsylii* odwiezieni zostaną. — Do *Neapolu* przybyli już nowi rekruci dla pułków *Szwajcarskich*. — W *Bolonji* w dniu 25 z. m., ścięto czterech skazanych na śmierć za zbrodnie polityczne. — W *Turyinie* obchodzono uroczystemi nabożeństwami, rocznicę śmierci *Króla Karola Alberta*; tłumy ludu zebrały się w Kościołach. — Minister *Sardyński*, *Capour*, stały jest nieco. — PAPIEŻ przyszedł do zdrowia; zwiedzał niedawno wykopaliska przy *Via Appia*, i przeszedł po nowym moście żelaznym rzuconym na resztkach starego mostu Senatorskiego. (Lloyd).

**ROZMAITOŚCI.** — Jeden podróżny *angielski* opowiada, że widział w *Indjach Wschodnich* krajowca, który, będąc skazany na karę śmierci, przyjął dobrowolnie w zamian takowej, okropną męczarnię. Ta zależy na sypianiu w ciągu siedmiu lat, na łóżku, bez wszelkiej pościeli, najeżonem cierniami naksztalt gwoździ, tak jednak tępem, iż nie są zdolne przebić ciała. Podróżny widział pacjenta w piątym już roku kary. Skóra jego zgrubiała naksztalt skóry nosorożca; w takim stanie zasypiał już spokojnie na swem cierniowem łożu, i mówił, że tak już doń przywykł, że i po ukończeniu kary, nie przestanie na niem sypiać. — „Mości Panie! za cóż to mnie Pan bierzesz?” rzekł łotr schwytyany na gorącym uczynku. „Za kołnierza”, odrzekł sługa miejski, wtrącając go na odwach.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Brobek Karol Kup: z *Paryża* nr 452; Bett Józ: Kup: z *Krakowa* nr 1080; Bronikowski Fran: Oby: z *Skrzeszewa* nr 2673; Brzeziński Konst: Oby: z *Ciechocinka* nr 634; Bogusławski Alex: Patron z *Kalisza* nr 584; Chwalibóg Rz: R. S. z *Zegrza*; Daszewski Marcełi Oby: z *Grabia* nr 1334; Goszczyński Łukasz Nacz: Pow: z *Mławy*; Baron Kaulbars Jan Dyr: Gimn: z *Buska* nr 394; Lelegarde Artur Negocjant z *Petersburga* nr 613; Plater Kazim: Hr. z *Pass*; Zachatka Teofil Prof: Inst: Technicznego z *Krakowa* nr 634.

Wyjechali: Biedrzycki Tom: Oby: do *Bronowie*; Garbolewska Marjaanna Oby: do *Salebrun*; Garbunoff Jen: Major do *Radomia*; Jazykow Pułkow: do *Saratowa*; Lwow Eugenjusz Xżę do *Moskwy*; Raczyński Lud: Oby: do *Wilezoru*; Tyszkiewicz Paulina Hr. do *Lwowa*; Xżę Urusow Lejtant Floty do *Moskwy*.

### DONIESIENIA.

Zgubione zostały dwa LISTY Zastawne Lit: B, jeden za Nr 223,944, drugi za Nr 285,392; na jednym z nich była na odwrotnej stronie pieczętka czarna z literami niemieckimi. Łaskawy Znalazca, zechce takowe oddać do Kupca Szlamy Erlich, we wsi Pierzchnie w Pow: i Gub: *Radomskiej* nad *Pilięcą*, pod m. *Białobrzegi*, za nagrodą od każdego Listu po rs. 50.

Słynne Wyroby Patentowanej Fabryki Pana **J. A. Krausse** w *Warszawie*, a mianowicie: **FARBY OLEJNE** w różnych kolorach, **LAKIERY**, **WERNIXY**, **POLITURY** ulepszone, **MASY** do Podług, nadeszły do Handlu mojego; sprzedają takowe po cenach stałych, polecając JJWW. Obywatelom okolic *Płocka*; doznosząc zarazem, iż Skład mój ciągle w powyższe Wyroby zaopatrzony będzie.  
J. Gutekunst.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wezoraj w południe stopni 16.  
Dziś rano wysokość wody na *Wisie* stop 5 cali 2.  
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Helena de la Seiglière*.